

# Turcja grozi Grecji wojną

4 września 2020

Turcja stwierdziła, że każda próba rozszerzenia granicy morskiej na Morzu Śródziemnym przez Grecję spotka się z reakcją militarną.

„Jeśli to nie jest powód do wojny, to co to jest?“, powiedział wiceprezydent Turcji Fuat Oktay. „To byłby powód do wojny, casus belli” – oświadczył minister spraw zagranicznych Mevlut Cavusoglu.

Rząd w Atenach skrytykował turecką politykę gróźb. Taktyka Turcji polega na groźeniu sąsiadom wojną, gdy ci próbują realizować swoje prawa. Działanie to – w ocenie greckiej dyplomacji – pozostaje „wbrew międzynarodowej kulturze politycznej”.



Grecki premier Kyriakos Mitsotakis oświadczył, że rząd zgłosi projekt ustawy, który rozszerza wody terytorialne Grecji na Morzu Jońskim z 6 do 12 mil (wody te sąsiadują z morskim terytorium Włoch). Szef greckiego rządu zapowiedział, że podobne kroki mogą zostać poczynione w przypadku wód graniczących z innymi państwami.

Jednocześnie Ateny podkreśliły, że są gotowe do podjęcia dialogu z Turcją na temat granic szelfu kontynentalnego oraz wyłącznej strefy ekonomicznej we wschodnim rejonie Morza Śródziemnego. Oba państwa inaczej definiują własne terytoria morskie.

Ankara podkreśla, że bez względu na koszty będzie bronić swoich praw; wezwała także Unię Europejską, by ta w sporze grecko-tureckim „była uczciwa”. Oświadczenia strony tureckiej są reakcją na ostatnie spotkanie ministrów spraw zagranicznych krajów Wspólnoty, którzy wezwali Turcję do rozpoczęcia dialogu

z Grecją. Jeśli prezydent Erdogan nie zrezygnuje z polityki konfrontacyjnej, UE na specjalnym szczycie zaplanowanym na 24 września może wprowadzić wobec niej sankcje.



Zgodnie z prawem międzynarodowym wyłączna strefa ekonomiczna to obszar sięgający 200 mil w głąb morza od linii podstawowej morza terytorialnego danego państwa. W jego obrębie państwo nadbrzeżne ma wyłączne prawo do eksploracji zasobów oraz zarządzania nimi (zasoby naturalne, połowy ryb).

Spór między Turcją a Grecją o zakres wód terytorialnych trwa od dawna. Jeszcze w 1995 roku parlament turecki uznał próby rozszerzenia greckiego terytorium morskiego za powód do wojny. Ze względu na ogromną liczbę wysp, Morze Egejskie (tam stykają się wody Grecji i Turcji) stałoby się w praktyce morzem wyłącznie greckim.

W ostatnim czasie napięcia między tymi dwoma państwami członkowskimi NATO oraz OBWE gwałtownie wzrosły w związku ze sporem o surowce naturalne, znajdujące się na dnie morza. Prawdopodobnie we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego znajdują się duże zasoby gazu ziemnego. Turcja prowadzi intensywne poszukiwania na spornych obszarach morskich, do których roszczenia zgłaszają Grecja i Cypr.

Greckie i tureckie siły zbrojne przeprowadzają manewry w tym regionie. Francja uczestniczyła w manewrach greckich, a amerykańska marynarka wojenna w ćwiczeniach tureckich.

Autorstwo: PŚ

Na podstawie: [FAZ.net](http://FAZ.net)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)